

Sygn. akt *I AGa 158/22*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Surażyńska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2023 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...) Spółka z o.o. w P. w upadłości

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego M. B. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 3 lutego 2022 r. sygn. akt IX GC 632/18

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego M. B. (1) na rzecz powoda należność obniża do kwoty 69.219,08 zł (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście dziewiętnaście złotych osiem groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo przeciwko temu pozwanemu oddala;

b) w punkcie 3 a. w ten sposób, że koszty procesu między powodem a pozwanym M. B. (1) rozdziela stosunkowo, obciążając nimi w 92,38 % powoda a w 7,62 % pozwanego i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego 9.154 zł (dziewięć tysięcy sto pięćdziesiąt cztery złote);

c) w punkcie 3 b. w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od pozwanego M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...)z tytułu części nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu kwotę 3,462 zł (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt dwa złote);

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty postępowania apelacyjnego rozdziela między stronami stosunkowo, obciążając nimi powoda w 92,38 % a pozwanego M. B. (1) w 7,62 % i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 48.841 zł (czterdzieści osiem tysięcy osiemset czterdzieści jeden złotych).

Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 marca 2018 r. **powód –(...) reprezentowany przez (...)**- wniósł o zasądzenie od **pozwanych: 1) M. B. (1) i 2) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością** solidarnie kwoty 908.757,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Nadto powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Żądana przez powoda od pozwanych kwota, wysokością odpowiadała wynagrodzeniu jakie powód jako inwestor uregulował bezpośrednio względem podwykonawcy pozwanego M. B. (1) - spółki (...) sp. z o.o. w wykonaniu prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 marca 2015 r. sygn. akt I ACa 1135/14. Stanowiła roszczenie regresowe wobec pozwanych jako współodpowiedzialnych solidarnie wykonawców ( art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c.).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 28 kwietnia 2018 r. referendarz sądowy przy Sądzie Okręgowym w (...) zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda żadaną kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu.

W ustawowym terminie pozwani wnieśli sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o oddalenie powództwa, a także zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

**Wyrokiem z dnia 3 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 908.757,25 zł wraz z odsetkami: a) od kwoty 605.838,17 zł od dnia 6 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych oraz od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, b) od kwoty 302.919,08 zł od dnia 17 maja 2018r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (pkt 1); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2); kosztami procesu obciążył w całości pozwanych i z tego tytułu: a) zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz (...)kwotę 10.800 zł tytułem kosztów procesu, b) nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz (...) kwotę 45.438 zł tytułem opłaty od pozwu (pkt 3).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Pozwany M. B. (1) w dniu 28 września 2010 r. zawarł z pozwanym (...) umowę o roboty budowlane nr (...), na podstawie której zobowiązał się wykonać prace budowlane polegające na rozbudowie oczyszczalni wód opadowych oraz montażu stacji transformatorowej wraz z przebudową układu sieciowego.

Strony umowy w par. 9 ust. 4 ustaliły, że pozwany za działania i zaniechania podwykonawców odpowiada jak za działania i zaniechania własne.

Zgodnie z par. 9 ust. 5 przedmiotowej umowy tytułem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń powoda względem pozwanego wywołanych nie rozliczeniem się przez niego z podwykonawcami w dacie końcowego odbioru robót za zrealizowane przez nich prace, powodującymi w myśl art. 647 (1) par. 5 k.c. obowiązek zapłaty przez powoda wymagalnego wynagrodzenia podwykonawcom, pozwany złoży w dniu zawarcia umowy weksel własny „in blanco”, „bez protestu” wraz z deklaracją wekslową do łącznej wartości umownej powierzonych prac podwykonawcom, a upoważniającą powoda w przypadku ziszczenia się wymienionej przesłanki, do wypełnienia tegoż weksla do kwoty nie rozliczonych przez pozwanego należności podwykonawców wraz z należnymi odsetkami zwłoki.

W celu wykonania wyżej wskazanej umowy pozwany M. B. (1) jako zamawiający zawarł 12 września 2011 r. z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej jako: (...)) jako dostawcą, umowę, którą strony nazwały umową dostawy nr (...). Na podstawie umowy (...) zobowiązał się dostarczyć pozwanemu M. B. (1) separator (...) (...) o, (...) (§ 1 ust. 1 umowy). Za wykonanie swojego zobowiązania winien był otrzymać wynagrodzenie w kwocie 570.000 zł netto, powiększone o podatek od towarów i usług, zgodnie z obowiązującymi przepisami (§ 2 ust. 1 i 2 umowy). Strony umowy uzgodniły w jej § 2 ust. 3, że pozwany M. B. (1) dokona cesji płatności z zawartej w dniu 28 września 2010 r. z powodem umowy nr (...) poprzez wskazanie w fakturze wystawionej dla powoda numeru konta bankowego (...) z informacją o płatności za dostawę separatora. Zapłata wynagrodzenia miała nastąpić na podstawie sporządzonego

pozytywnego protokołu odbiorczego podpisanego w dniu odbioru separatora, po uruchomieniu podczyszczalni w terminie nie dłuższym niż 30 dni od daty jego podpisania (§ 2 ust. 4).

28 lutego 2013 r. przez notariuszem S. G. (rep.A nr (...)) pozwany M. B. (1) złożył oświadczenie o przekształceniu swojej działalności gospodarczej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) (nr KRS (...)) w trybie art.584<sup>9</sup> k.s.h.

18 listopada 2011 r. (...) dostarczyła pozwanemu separator. Pomimo wezwań do zapłaty, M. B. (1) nie dokonał płatności na rzecz (...).

Z powodu braku zapłaty, (...) złożyła pozew przeciwko trzem podmiotom: powodowi, (...) sp. z o.o. o solidarną zapłatę kwoty 701.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Wyrokiem z 7 lipca 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IX GC 1157/13, Sąd Okręgowy w (...) oddalił powództwo.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w (...)wyrokiem z 4 marca 2015 r.w sprawie o sygn. I ACa 1135/14 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od (...) sp. z o.o. na rzecz (...) solidarnie kwotę 701.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 października 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 42.272 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Jednocześnie Sąd Apelacyjny w (...) zasądził od ww. podmiotów na rzecz (...) solidarnie kwotę 40.455 zł tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

Od powyższego orzeczenia pozwani wnieśli skargę kasacyjną, jednak wyrokiem z 21 lipca 2016r.Sąd Najwyższy oddalił skargę i zasądził na rzecz (...) od pozwanych M. (...) Spółka z o.o. koszty postępowania kasacyjnego (sygn.II CSK 674/15).

We wskazanym wyżej postępowaniu Sąd Apelacyjny w (...) ustalił, że uzależnienie wypłaty wynagrodzenia spółce od otrzymania środków od inwestora po zakończeniu inwestycji jest na podstawie art.58 k.c. nieważne. Roszczenie spółki (...) stało się wymagalne w chwili oddania dzieła. Pozwani nie mieli zatem prawa wstrzymywać wypłaty wynagrodzenia za dzieło do czasu zapłaty im przez inwestora. Obowiązek zapłaty wynagrodzenia na rzecz (...) ciąży również na powodzie na podstawie art.647<sup>(1)</sup>§ 5 k.c.

W tym stanie rzeczy SS zwrócił się do powoda o uregulowanie tej zaległości, jako do podmiotu solidarnie odpowiedzialnego za zapłatę wynagrodzenia wraz z generalnym wykonawcą (art. 647<sup>1</sup> § 1 k.c.), zaś Sąd Apelacyjny w (...) uznał roszczenie podwykonawcy za uzasadnione tak co do zasady, jak i wysokości.

W wykonaniu prawomocnego wyroku oraz w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty powód 30 marca 2015 r. uiścił na rzecz spółki (...) sp. z o.o. w drodze przelewu bankowego łącznie kwotę 908.757,25 zł, w tym kwotę 701.100 zł tytułem wynagrodzenia, 124.930,25 zł tytułem należnych odsetek; 42.272 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i 40.455 zł tytułem zwrotu kosztów w instancji apelacyjnej.

27 kwietnia 2015 r. powód wezwał pisemnie pozwanego M. B. (1) i E. do zwrotu na rzecz powoda 2/3 kwoty zapłaconej na rzecz (...), tj.605.838,17 zł. Pozwany M. B. (1) odmówił zapłaty ww. kwoty na rzecz powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie główne powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości, podlegało oddaleniu częściowo tylko w zakresie żądania odsetkowego.

Podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Tymczasem podstawę rozliczeń między solidarnie zobowiązanymi na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. inwestorem a wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy stanowić może jedynie przepis art. 376 § 1 zd. 1 k.c., traktujący o regresach między dłużnikami solidarnymi. Istotą solidarności biernej inwestora i wykonawcy wobec podwykonawców jest zagwarantowanie podwykonawcom zapłaty na wypadek, gdyby wykonawca nie spełnił świadczenia z umów z podwykonawcami. Inwestora z podwykonawcami nie łączy zatem żadna umowa, a jego odpowiedzialność solidarna wynika z ustawy i nie może być wyłączona ani ograniczona (art. 647<sup>1</sup> § 6 k.c.). Inwestor nie jest więc dłużnikiem osobistym zobowiązanym świadczyć własny dług na

rzecz podwykonawców z tytułu łączącego go z nimi stosunku prawnego. Jest on tylko współdłużnikiem solidarnym z mocy prawa, a jego solidarna odpowiedzialność ma charakter gwarancyjny i jest odpowiedzialnością za cudzy dług. Nie jest to jednak odpowiedzialność za dług cudzy w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Stąd do roszczeń regresowych inwestora ma zastosowanie art. 376 § 1 k.c., który wedle doktryny stanowi *lex specialis* w stosunku do unormowania zawartego w art. 518 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r. sygn. akt V CSK 639/17).

Zgodnie z przywołanym art. 376 § 1 zd. 1 k.c. jeżeli jeden z dłużników solidarnych spełnił świadczenie, treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników. Zatem roszczenie z art. 376 § 1 k.c. ma na celu dokonanie wzajemnych rozliczeń pomiędzy dłużnikami solidarnymi. Jego funkcją jest więc przywrócenie równowagi majątkowej pomiędzy dłużnikiem świadczącym a dłużnikiem nieświadczącym (tu inwestorem a generalnym wykonawcą).

W świetle art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. w zw. z art. 376 k.c. po spełnieniu świadczenia na rzecz podwykonawcy, inwestor jako współdłużnik solidarny ma własne roszczenie odszkodowawcze (regresowe) wobec współodpowiedzialnego solidarnie wykonawcy, które może być potrącone z wierzytelnością wykonawcy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane. Zapłata wynagrodzenia podwykonawcom przez inwestora na podstawie art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. stanowi zaspokojenie cudzego długu (art. 518 § 1 pkt. 1 k.c.) przez co inwestor (osoba, która spłaciła wierzyciela-podwykonawcę), nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2011, IV CSK 293/10, Lex nr 1111016). W ten sposób poprzez spełnienie świadczenia przez inwestora (ciążącego na wykonawcy), inwestor i wykonawca stali się względem siebie dłużnikami i wierzycielami, co uzasadnia potrącenie przez inwestora swojej wierzytelności z wierzytelnością inwestora z tytułu zapłaty za roboty budowlane. (tak też wyrok SA w (...) I ACa z 76/15 z dnia 17 czerwca 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny).

W konsekwencji inwestor jest uprawniony do dochodzenia od wykonawcy zwrotu kwoty wypłaconej podwykonawcy w pełnej wysokości, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2019 r. (sygn. akt V CSK 639/17).

W sprawie, przedmiotowe roszczenie zostało udowodnione przez powoda jako istniejące po jego stronie roszczenie regresowe, jak również jako wykazane - widniejące jako uiszczone na rzecz podwykonawcy, co wynika z potwierdzenia zapłaty. Pozwani nie kwestionowali, że powód zapłacił wskazaną w pozwie kwotę na rzecz (...), a ponadto nie przedstawili żadnych dowodów i zarzutów, które mogłyby to roszczenie skutecznie podważyć (art. 6 k.c.).

Pierwotnie kwota 701.100 zł stanowiła świadczenie należne podwykonawcy (...) sp. z o.o. na podstawie umowy nazwanej „umową dostawy nr (...). Zatem to na pozwanym M. B. (1) jako generalnym wykonawcy w pierwszej kolejności spoczywał obowiązek zaspokojenia tego zobowiązania. Pozwany z tego obowiązku się nie wywiązał. Stąd podwykonawca zażądał zapłaty zaległego wynagrodzenia od powoda, jako inwestora współodpowiedzialnego solidarnie z generalnym wykonawcą za zapłatę jego wynagrodzenia (art. 647<sup>1</sup> k.c.).

Zgromadzone w sprawie dokumenty nie pozostawiają wątpliwości, że powód wyżej wskazaną należność uregulował względem podwykonawcy pozwanego w dniu 30 marca 2015 r. (potwierdzenie przelewu), realizując tym samym obowiązek wynikający z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 marca 2015 r. sygn. akt I ACa 1135/14. Płatność na rzecz podwykonawcy nastąpiła niezwłocznie po wydaniu wyroku przez Sąd II instancji. Oznacza to, że kwota dochodzona pozwem w istocie odpowiada należności wypłaconej podwykonawcy przez powoda, na którą składało się zaległe wynagrodzenie w wysokości 701.100 zł, skapitalizowane odsetki w kwocie 124.930,25 zł oraz koszty procesu za obie instancje w wysokości łącznej 82.727 zł. Wraz z zapłatą powód nabył roszczenie regresowe wobec pozwanego z mocy ustawy, zgodnie z przywołanym wyżej art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. w zw. z art. 376 § 1 zd. 1 k.c., a jego wymagalność przypadała na dzień następny po dniu dokonania płatności, tj. na dzień 31 marca 2015 r. W tej sytuacji powodowi należy się zwrot wypłaconej kwoty, do uregulowania której pierwotnie zobowiązany był pozwany.

Niezasadny okazał się natomiast zarzut pozwanych twierdzących, że zgodnie par. 2 ust. 3 umowy nr (...) (k.173) o dzieło pozwani byli zobowiązani do zapłaty na rzecz Spółki (...) dopiero po uzyskaniu zapłaty od powoda (Inwestora),

który do dnia dzisiejszego nie rozliczył się z pozwanymi i którzy zmuszeni zostali do dochodzenia swoich roszczeń w odrębnym procesie w sprawie IX GC 877/12.

Sąd Apelacyjny bowiem w uzasadnieniu wyroku z 4 marca 2015r. jednoznacznie stwierdził, że uzależnienie wypłaty wynagrodzenia spółce od otrzymania środków od inwestora po zakończeniu inwestycji jest, na podstawie art.58 k.c., nieważne. Roszczenie spółki stało się wymagalne w chwili oddania dzieła. Pozwani nie mieli zatem prawa wstrzymywać wypłaty wynagrodzenia za dzieło do czasu zapłaty im przez inwestora. Toczące się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu postępowanie z powództwa (...) sp. z o.o. przeciwko powodowi o zapłatę zaległego wynagrodzenia (IX GC 877/12) nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy o zapłatę należności za zakup separatora. Kwestia ta poza tym była podstawą rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższego i w tym procesie nie może być ponownie podnoszona i rozważana. Roszczenie z art. 376 § 1 k.c. nie jest roszczeniem odszkodowawczym. Ma ono na celu dokonanie wzajemnych rozliczeń pomiędzy dłużnikami solidarnymi. Podstawową przesłanką jego powstania jest spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników solidarnych w wysokości przekraczającej jego udział określony w treści stosunku prawnego istniejącego między dłużnikami albo określonego w sposób wskazany w art. 376 § 1 zd. 2 k.c. Jego funkcją jest więc przywrócenie równowagi majątkowej pomiędzy dłużnikiem świadczącym a dłużnikiem nieświadczącym. Funkcja ta zbliża to roszczenie raczej do kondykcji bezpodstawnego wzbogacenia, aniżeli do roszczenia odszkodowawczego. Gdyby jednak ujmować to roszczenie w kategoriach odszkodowawczych, szkodę inwestora należałoby określić jako uszczerbek spowodowany koniecznością spełnienia na rzecz podwykonawcy świadczenia, do którego spełnienia zobowiązani byli wykonawcy, którzy ciężącego na nich obowiązku nie wykonali. Wprawdzie inwestor ponosi ustawową odpowiedzialność solidarną za cudzy dług (dług wykonawcy), jednakże jest to dług jedynie formalnie wykonawcy, gdyż zgodnie art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. inwestora obciąża dług materialnie własny. Z tego względu odpowiedzialność inwestora nie jest odpowiedzialnością za dług cudzy w rozumieniu art. 518 § 1 pkt 1 k.c., a do jego roszczeń regresowych ma zastosowanie art. 376 § 1 k.c. (tak: wyrok SA (...) z dnia 13-12-2018 (...)).

Dodać również należy, że w umowie nr (...) z 2010r. łączącej strony niniejszego postępowania istnieje zapis - par.9 ust.4 i 5 zgodnie z którym M. B. (1) wskazuje, że odpowiada za działania i zaniechania podwykonawców jak za działania i zaniechania własne. Strony ustaliły także, że tytułem zabezpieczenia ewentualnych roszczeń powoda względem pozwanego wywołanych nie rozliczeniem się przez niego z podwykonawcami w dacie końcowego odbioru robót za zrealizowane przez nich prace, powodującym w myśl art. 647 (1) par. 5 k.c. obowiązek zapłaty przez powoda wymagalnego wynagrodzenia podwykonawcom, pozwany złoży w dniu zawarcia umowy weksel własny „in blanco”, „bez protestu” wraz z deklaracją wekslową do łącznej wartości umownej powierzonych prac podwykonawcom, a upoważniająca powoda w przypadku ziszczenia się wymienionej przesłanki, do wypełnienia tegoż weksla do kwoty nie rozliczonych przez pozwanego należności podwykonawców wraz z należnymi odsetkami zwłoki.

Powód może zatem dochodzić od pozwanych całości zapłaconego bezpośrednio podwykonawcom wynagrodzenia, do których zapłaty zobowiązany był wykonawca.

Przy tym roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu. Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu (art. 117 § 2 k.c.). Zgodnie z treścią art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Brak jest w przepisach regulujących umowę o roboty budowlane ((...)) postanowienia szczególnego, regulującego w sposób odmienny kwestie przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o roboty budowlane. Należy przytoczyć treść wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 lutego 2013r., (sygn. akt I ACa 59/13), zgodnie z którym roszczenie zwrotne między dłużnikami przedawnia się z upływem lat dziesięciu, a gdy jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, z upływem lat trzech (art. 118 k.c.) liczonych od dnia, w którym roszczenie regresowe stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.), przy czym roszczenie regresowe inwestora powstaje, jak również staje się wymagalne, dopiero po dokonaniu spłaty wierzyciela (por. wyrok SN z 12 października 2001r., sygn. V CKN 500/2000. W przedmiotowej sprawie nie może budzić wątpliwości, wbrew twierdzeniom pozwanych, że roszczenie nie jest związane

z umową o dzieło - po spełnieniu świadczenia na rzecz podwykonawcy, inwestor jako współdłużnik solidarny, ma własne roszczenie odszkodowawcze (regresowe) wobec współodpowiedzialnego solidarnie wykonawcy. Inwestor odpowiada zatem z innego tytułu niż wykonawca - odpowiada bowiem jako faktyczny, a zarazem jedyny adresat świadczenia podwykonawcy, z którym nie jest jednak związany stosunkiem umownym, lecz węzłem obligacyjnym o innym charakterze. Tym samym inwestor, jako dłużnik solidarny, po spełnieniu świadczenia do rąk wierzyciela nabywa wobec współdłużników roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia, przy czym co do zasady treść stosunku prawnego współdłużników solidarnych rozstrzyga o tym, czy i w jakich częściach może on żądać zwrotu od współdłużników (art. 376 § 1 zd. 1 k.c.). Niezasadne jest twierdzenie pozwanych, że w sprawie znajdzie zastosowanie art. 646 k.c. i 2 letni termin przedawnienia, liczony od oddania dzieła. Roszczenie powoda nie wynika bowiem z umowy o dzieło, lecz jego podstawą jest art. 647<sup>(1)</sup> § 5 k.c. Jak już bowiem wyżej wskazano, roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania umowy łączącej go z wykonawcą, jakie w takiej sytuacji służy zamawiającemu na podstawie art. 471 k.c., jest niezależne od roszczenia regresowego, jakie może powstać na podstawie art. 376 k.c. czy art. 518 k.c. i nie ma na celu rozliczeń między współdłużnikami solidarnymi. Podobnie do roszczenia odszkodowawczego nie może mieć zastosowania sposób liczenia terminu przedawnienia, wskazany przez stronę pozwaną. O początku biegu terminu przedawnienia tego roszczenia mogła być mowa dopiero w momencie powstania szkody powoda, tj. zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy (tak: sygn. akt VI ACa 1726/17, dnia 30 stycznia 2019 r., Sąd Apelacyjny w (...)).

Powód spełnił świadczenie na rzecz podwykonawcy w dniu 30 marca 2015 r. Zatem od dnia następnego, tj. 31 marca 2015 r., mógł oczekiwać od pozwanego zaspokojenia roszczenia regresowego, którego przedawnienie nastąpiłoby w dniu 31 marca 2018 r. Tymczasem powód wniósł pozew w dniu 30 marca 2018 r., zatem przed upływem tak określonego terminu. Wobec tego do przedawnienia jego roszczenia nie doszło.

Nie ulegało natomiast wątpliwości, że odpowiedzialność pozwanych wobec powoda jest solidarna. Stosownie do treści art. 369 k.c., zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. W stanie faktycznym sprawy solidarność zobowiązania pozwanych wynika m.in. z art. 584<sup>13</sup> k.s.h., zgodnie z którym osoba fizyczna, o której mowa w art. 551 § 5 k.s.h., odpowiada solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania przedsiębiorcy przekształcanego związane z prowadzoną działalnością gospodarczą powstałe przed dniem przekształcenia, przez okres trzech lat, licząc od dnia przekształcenia. Zgodnie z powyższym przepisem solidarną odpowiedzialność przesądziły Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy, z tego względu odpowiedzialność regresowa na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. jest również solidarna.

Niezasadny okazał się także zarzut potrącenia. Po pierwsze był on bezskuteczny, albowiem oświadczenie o potrąceniu nie zostało skutecznie złożone (w tym doręczone powodowi), a więc było bezskuteczne, na co wskazał sam pełnomocnik pozwanych. Ponadto strona pozwana nie podtrzymała tego zarzutu.

Z tych względów roszczenie powoda uznać należało za wykazane zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Mając to na uwadze Sąd na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. w zw. z art. 376 § 1 zd. 1 kc zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 908.757,25 zł wraz z odsetkami: a) od kwoty 605.838,17 zł od 6 maja 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. w wysokości odsetek ustawowych i od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, b) od kwoty 302.919,08 zł od 17 maja 2018 r. do dnia zapłaty w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie; oddalił powództwo częściowo w zakresie żądania odsetkowego.

Orzekając o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 i 2 w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 r., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. I to w zw. z art. 455 k.c. Sąd zasądził je od kwoty 605.838,17 zł od dnia kolejnego po dniu upływu terminu oznaczonego w wezwaniu do zapłaty – pozwany odebrał wezwanie 28 kwietnia 2015 r., 7 dniowy termin na uiszczenie kwoty 605.838,17 zł upływał 5 maja 2015r., a zatem odsetki należą się od dnia następnego, tj. od 6 maja 2015r. (co do żądania za okres wcześniejszy powództwo oddalono).

Odsetki od kwoty pozostałej, tj. 302.919,08 zł zostały zasądzone od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu, tj. od 17 maja 2018r. zgodnie z zasadą, że świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art.455 k.c.). W pozostałym zakresie tj. za dzień 16.05.2018 r. powództwo podlegało oddaleniu.

Z uwagi na to, że z dniem 1 stycznia 2016 r. ustawodawca wprowadził nowe zasady ustalania wysokości odsetek ustawowych kapitałowych, odsetek ustawowych za opóźnienie oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, od 1 stycznia 2016 r. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanych solidarnie, jako stronę w większości przegrywającą spór w instancji.

**Apelację od wyroku złożył pozwany M. B. (1), zaskarżył go w całości.** Pozwany zaskarżonemu orzeczeniu zarzucał:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez błędne ustalenie, że: powód nie przejął na siebie odpowiedzialności za dokonanie zapłaty za dostarczony separator z wynagrodzenia przysługującego od powoda dla pozwanego, data widniejąca na pozwie stanowi datę wniesienia pozwu;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz ocenę materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz dokonanie całkowicie dowolnej oceny jedynie części dowodów poprzez:

- uznanie, że pozwany pomimo faktu, że nie otrzymał od powoda zapłaty za dostarczony i zabudowany separator zobowiązany jest do zwrotu powodowi ceny zakupu separatora,
- błędne uznanie, że w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem,
- błędne uznanie, że dniem wniesienia powództwa była data wskazana na pozwie tj. 30.03.2018 r. a nie data nadania pozwu w placówce pocztowej,
- błędną interpretację zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg od dnia spełniania świadczenia przez powoda, tj. w dniu 30.08.2015 r. a nie w dniu uprawomocnienia się orzeczenia zasądzonego od powoda na rzecz podwykonawcy kwoty odpowiadającej wartości dostarczonego separatora;

3. naruszenie art. 369 k.c. w zw. z art. 584<sup>13</sup> k.s.h. poprzez błędne uznanie, że pozwany M. B. (1) ponosi solidarną odpowiedzialność z pozwanym (...) sp. z o.o.;

4. naruszenie przepisu art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji kiedy powód przyznał, że nie zapłacił pozwanym ceny za dostarczony i zamontowany separator a powód domaga się zwrotu jego wartości pomimo tego, że cena za sporny separator została w efekcie końcowym zapłacona przez powoda na rzecz (...) sp. z o.o. z pominięciem firmy (...) sp. z o.o.;

5. naruszenie przepisu art. 118 k.p.c. w zw. z art. 165 § 2 k.p.c. poprzez ich błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie co miało wpływ na błędne ustalenie daty wytoczenia powództwa i błędne uznanie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; obciążenie powoda kosztami postępowania w całości z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego M. B. (1) kosztów postępowania apelacyjnego w całości z uwzględnieniem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych wraz z

odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w (...) do ponownego rozpoznania.

**Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości** oraz o zasądzenie od pozwanego M. B. (1) na rzecz (...) kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, w tym na rzecz (...) – P. (...) kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:**

Apelacja w znacznej części okazała się uzasadniona.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Poczynione one zostały w zasadzie wyłącznie w oparciu o treść dokumentów urzędowych i prywatnych, których prawdziwość materialna i formalna nie była przez strony kwestionowana.

Ustalenia te nie zostały skutecznie wzruszone w apelacji w ramach podniesionych tam zarzutów o charakterze procesowym (błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc).

Ich analiza pozwala na przyjęcie, że w przeważającej części nie zawierają one polemiki z ustaleniami sądu orzekającego, ale raczej stanowią próbę podważenia poprawności przeprowadzonego przez ten sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy prawa materialnego.

Jedynym zarzutem z tej kategorii, odnoszącym się do konkretnego ustalenia faktycznego, jest twierdzenie, że Sąd Okręgowy jakoby błędnie przyjął, że pozew w sprawie wniesiony został w dniu 30 marca 2018 r.

Tymczasem ustalenie to jest prawidłowe i bazuje właśnie na dacie umieszczonej na przesyłce poleconej, zawierającej pozew, złożonej w placówce publicznego operatora pocztowego (k. 121).

Oznacza to zarazem, że powód nie wykroczył poza trzyletni termin do skutecznego dochodzenia roszczeń regresowych, a wierzytelności objęte powództwem nie uległy przedawnieniu na podstawie art. 118 kc (por. art. 112 kc oraz art. 165 § 2 kpc).

Nie mogły one bowiem być skutecznie postawione w stan wymagalności, w rozumieniu art. 120 § 1 kc w zw. z art. 455 kc, przed spełnieniem przez powoda świadczenia na rzecz wspólnego dla stron wierzyciela, co miało miejsce w dniu 30 marca 2015 r. (k. 105).

Nie ma też racji apelujący, podnosząc, że początek biegu przedawnienia rozpoczął bieg już od momentu prawomocnego zasądzenia od powoda i pozwanych solidarnie na rzecz (...) (...) sp. z o.o należności objętych wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 marca 2015 r.

Powstanie roszczenia regresowego z art. 376 kc uzależnione jest, verba lege, od **spełnienia** przez jednego ze współdłużników solidarnych wspólnego zobowiązania na rzecz wierzyciela.

Dochodzone pozwem roszczenie nie mogło zatem w ogóle powstać wcześniej, niż powód spełnił omawiane świadczenie na rzecz (...) (...), tzn. przed dniem 30 marca 2015 r.

Już tylko dla porządku można wspomnieć, że dochodzone przez powoda roszczenie nie wynika z łączącej strony umowy o dzieło, a więc nie znajduje dla niego zastosowania dwuletni termin przedawnienia, o jakim mowa w art. 646 kc.



Z kolei nie było z przyczyn oczywistych podstaw do uznania, że roszczenia powoda w stosunku do pozwanego M. B. (1), jako podmiotu przekształconego, wygasły z mocy prawa na podstawie przepisu art. 584<sup>13</sup> ksh, tj. po upływie trzech lat od daty przekształcenia prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zgodnie z brzmieniem ostatnio wymienionego przepisu osoba fizyczna, przekształcająca formę prowadzonej przez siebie działalności w jednoosobową spółkę kapitałową odpowiada solidarnie ze spółką przekształconą za zobowiązania przedsiębiorcy przekształcanego związane z prowadzoną działalnością gospodarczą **powstałe przed dniem przekształcenia**, przez okres trzech lat, licząc od dnia przekształcenia.

Wynikająca stąd zasada współodpowiedzialności mogła zatem w stosunku do pozwanego znajdować zastosowanie w realiach sprawy jedynie w relacjach z (...) sp. z o.o., a zarzut z tego tytułu mógł być podnoszony wyłącznie w procesie prowadzonym z powództwa tej spółki przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygn. (...), zakończonej prawomocnie w/w wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 marca 2015r.

Nie ma przy tym racji apelujący, podnosząc, że jego odpowiedzialność w stosunku do (...) sp. z o.o. wygasła z dniem 30 kwietnia 2016 r., czyli z upływem trzech lat od przekształcenia formy prowadzonej przez niego działalności w (...) sp. z o.o., mimo wydania w tym czasie prawomocnego wyroku sądu, przesądzającego o odpowiedzialności pozwanego jako osoby fizycznej.

Zgodnie bowiem z utrwaloną już wykładnią dłużnik będący osobą fizyczną ponosi solidarną odpowiedzialność na podstawie art. 584<sup>13</sup> k.s.h., jeżeli wierzyciel wytoczy przeciwko niemu powództwo w okresie biegu terminu określonego w tym przepisie (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2017 r. w sprawie III CZP 98/16, OSNC, z. 10 z 2017 r, poz. 109).

Na obecnym etapie postępowania sądy związane są zatem (art. 365 kpc) prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 marca 2015 r., przesądzającym o solidarnej odpowiedzialności wszystkich stron niniejszego procesu za zobowiązania w stosunku do (...) sp. z o.o. jako podwykonawcy oraz o zakresie tej odpowiedzialności.

Z kolei w niniejszej sprawie, w relacjach między powodem a pozwanym M. B. przepis art. 584<sup>13</sup> w ogóle nie mógłby znaleźć zastosowania.

Z przyczyn, o których już wyżej była mowa, przedmiotem powództwa jest bowiem roszczenie regresowe, powstałe już **po przekształceniu** formy prowadzonej przez pozwanego działalności w spółkę kapitałową.

Natomiast częściowo podzielić należy zarzuty apelacji dotyczące błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania w sprawie innych przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 376 kc.

Zgodnie z jego brzmieniem o tym czy i w jakiej części jeden z dłużników solidarnych, który spełnił świadczenie, może żądać zwrotu od współdłużników, decyduje **treść istniejącego między współdłużnikami stosunku prawnego**.

Ten aspekt sprawy nie został dostatecznie wnikliwie rozważony przez sąd I instancji, który podszedł do rozpoznania sprawy w sposób zbyt schematyczny.

Zgodzić można się z argumentacją, że, w przypadku spełnienia przez inwestora za wykonawcę świadczenia wobec podwykonawcy na podstawie odpowiedzialności solidarnej, wynikającej z przepisu art. 647<sup>1</sup> kc, przysługuje mu co do zasady roszczenie w stosunku do wykonawcy o zwrot całości spełnionego świadczenia.

Co prawda wywody sądu w tym przedmiocie są nie do końca czytelne, szczególnie jeśli chodzi o przyjęcie za podstawę tego rodzaju rozliczeń alternatywnie przepisów art. 376 kc albo art. 518 § 1 pkt. 1) kc.

Niemniej istota tego rodzaju wykładni wynika z faktu, że po spełnieniu przez inwestora świadczenia na rzecz podwykonawcy, z długu tego zostaje zwolniony wykonawca, któremu jednak co do zasady może przysługiwać w dalszym ciągu własne roszczenie w stosunku do wykonawcy o wynagrodzenie z łączącego ich stosunku prawnego.

Chodzi zatem o zapobieżenie możliwości powstania po stronie wykonawcy bezpodstawnego wzbogacenia kosztem majątku inwestora, który w istocie mógłby zostać podwójnie obciążony kosztami tych samych prac.

Odmienne natomiast przedstawiają się wzajemne relacje stron procesu budowlanego gdy, co prawda, inwestor spełnił w zastępstwie wykonawcy świadczenie na rzecz podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia, jednak uzyskał pełny ekwiwalent rzeczowy tego świadczenia w ramach wykonywania umowy łączącej go z wykonawcą, a jednocześnie roszczenie wykonawcy o wynagrodzenie z tego tytułu wygasło (nie może być dochodzone).

W takim przypadku inwestorowi nie przysługuje już w żadnej części roszczenie regresowe na podstawie art. 376 kc w stosunku do wykonawcy.

Jego interes ekonomiczny został już bowiem w pełni zaspokojony, a uwzględnienie roszczenia regresowego prowadziłoby do powstania po jego stronie bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 kc) kosztem majątku wykonawcy.

W istocie uzyskałby bowiem świadczenie w postaci robót budowlanych lub ich części pod tytułem darmym.

Pozostawałoby to w ewidentnej sprzeczności z celem regulacji z przepisu art. 376 kc, którym jest, jak skądinąd słusznie zauważył sąd I instancji, przywrócenie równowagi w stosunkach ekonomicznych między współdłużnikami solidarnymi, która może zostać naruszona przez zaspokojenie przez jednego z nich zobowiązania wobec wierzyciela.

Do takiej właśnie sytuacji doszło w realiach rozpoznawanej sprawy.

Poza sporem było bowiem, że separator, którego równowartość zasądzone solidarnie od powoda i pozwanych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie I ACa 1135/14 został ostatecznie dostarczony powodowi i zamontowany przez pozwanego (jego następcę prawnego) w ramach wykonywania łączącej ich umowy o roboty budowlane.

W związku z tym, po spełnieniu przez powoda, w zastępstwie pozwanego, świadczenia z tego tytułu na rzecz podwykonawcy interes prawny i ekonomiczny wszystkich tych uczestników procesu budowlanego został zaspokojony w całości.

Wynika to dodatkowo z faktu, pominiętego przez sąd I instancji, iż w sprawie z powództwa następcy prawnego apelującego – (...) sp. z o.o. przeciwko powodowi, prowadzonej przed Sądem Okręgowym w (...) pod sygn.. IX GC 877/12, a zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie o sygn. I AGa 267/20, oddalone zostały roszczenia wykonawcy z tytułu wynagrodzenia, ewentualnie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, dochodzone m.in. z tytułu dostarczenia i zamontowania omawianego separatora.

Przy tym, co istotne, jako podstawę rozstrzygnięcia sądy obu instancji przyjęły, że powód (pозwany w tamtej sprawie) nie jest bezpodstawnie wzbogacony z tytułu otrzymania separatora tylko z tej przyczyny, że spełnił za wykonawcę świadczenie na rzecz podwykonawcy dostarczającego to urządzenie.

Skutkuje to koniecznością oddalenia powództwa w części, w jakiej obejmowało ono roszczenie o zwrot kosztów zapłaconego przez powoda na rzecz (...) (...) świadczenia z tytułu dostawy separatora, w wysokości 701.100 zł.

Odmienne natomiast należy traktować zasądzoną wyrokiem z dnia 4 marca 2015 r. i zapłaconą przez powoda na rzecz wierzyciela należność z tytułu odsetek za opóźnienie i kosztów procesu w łącznej wysokości 207.657,25 zł (908.757,25 zł – 701.100 zł).

Należności te nie były objęte solidarną odpowiedzialnością powoda jako inwestora na podstawie art. 647<sup>1</sup> kc (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r. w sprawie IV CSK 286/17, LEX nr 2510673).

Za skutki opóźnienia w zaspokojeniu podwykonawcy każda ze stron ponosiła odpowiedzialność we własnym zakresie.

Niemniej sądy w rozpoznawanej sprawie związane są treścią prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie I ACa 1135/14, w którym wymienione należności zostały zasądzone na rzecz wierzyciela solidarnie.

Powodowi na zasadach ogólnych przysługuje zatem prawo do żądania zwrotu części należności od pozwanych na zasadach ogólnych, wynikających z art. 376 § 1 kc.

Ponieważ w tym przypadku, jak już powiedziano, solidarność nie znajdowała podstawy w treści łączącego strony stosunku prawnego, powód może żądać zwrotu należności od pozwanych w częściach równych (art. 376 § 1 zd. 2 kc), czyli po **69.219,08 zł** od każdego z nich (207.657,25 zł / 3).

Dodać przy tym trzeba, że nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania istnienia po stronie pozwanych solidarnej odpowiedzialności za zapłatę dochodzonych pozwem należności.

Jak wyżej wskazano, chodzi bowiem o wierzytelności powstałe po przekształceniu formy prowadzonej przez apelującego działalności w spółkę kapitałową, do których nie znajduje zastosowania przepis art. 584<sup>13</sup> ksh.

Prowadzi to do zmiany zaskarżonego wyroku w omówionym wyżej kierunku.

Skutkuje to także zmianą zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które podlegają rozdzieleniu proporcjonalnie do wyniku sporu (art. 100 kpc), przy założeniu, że ostatecznie w stosunku do pozwanego M. B. (1) powództwo uwzględnione zostaje jedynie w około 7,62% (69.219,08 zł / 908.757,25 zł).

W sprawie każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 zł.

Razem koszty te wyniosły zatem 21.600 zł, z czego powoda obciążało 7,62%, czyli kwota ok.1.646 zł.

Oznacza to, że z omawianego tytułu powód zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu kwoty **9.154 zł** ( 10.800 zł – 1.646 zł).

Od pozwanego należało także ściągnąć, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, odpowiednią część opłaty sądowej od pozwu, od której powód był z mocy ustawy zwolniony, w wysokości **3.462 zł** (45.438 zł x 7,62 %).

Stąd na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych przepisów prawa materialnego i procesowego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn natomiast, które zostały omówione wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Dlatego na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono (punkt III. wyroku) na podstawie art. 100 kpc w zw. z art. 391 kpc, proporcjonalnie do wyników tego postępowania, przy założeniu, że wnioski apelacji uwzględnione zostały w 92,38%.

W postępowaniu tym powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 8.100 zł, a pozwany koszty opłaty sądowej od apelacji w wysokości 45.438 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 8.100 zł, czyli łącznie 53.538 zł.

Razem koszty te wyniosły zatem kwotę 61.638 zł, z czego apelującego obciążało 7,62%, czyli kwota 4.697 zł.

Oznacza to, że z omawianego tytułu powód zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu kwoty **48.841 zł** (53.538 zł – 4.697 zł).

Bogdan Wysocki

***Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.***

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska